



# KULTURA PRAWNA

ISSN: 2545-3734

CZASOPISMO INSTYTUTU NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS  
THE LEGAL CULTURE. THE JOURNAL OF THE ORDO IURIS INSTITUTE

NR 1 (1/2018)

S. 8-25

WWW.KULTURAPRAWNA.PL

**PROF. DR HAB. TADEUSZ JASUDOWICZ**

PRAWNIK, SPECJALISTA W ZAKRESIE PRAW CZŁOWIEKA I PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO, AUTOR LICZNYCH PUBLIKACJI, PROFESOR ZWYCZAJNY UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU.

ARTYKUŁ POWSTAŁ W RAMACH KONFERENCJI „POMOCNICZOŚĆ CZY ETATYZM? PAŃSTWO WOBEC RODZINY I JEJ AUTONOMII”, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 16 LUTEGO 2018 R. NA UNIwersYTECIE WARSZAWSKIM POD PATRONATEM KATEDRY SOCJOLOGII PRAWA ORAZ INSTYTUTU *ORDO IURIS*.

---

# GODNOŚĆ I WARTOŚĆ RODZINY NA STRAŻY NALEŻNYCH JEJ PRAW

---

---

## UWAGI WSTĘPNE

1 Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały krajowej konferencji naukowej, Toruń, 22–23 X 1998 r., red. T. Jasudowicz, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora” (dalej: TNOiK), Toruń 1999, s. 377; Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów, tłum. i oprac. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 1999, s. 385; Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Orzecznictwo strasburskie, wybór i oprac. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 1999, s. 312; Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów, tłum. i oprac. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 1999, s. 262; O małżeństwie i rodzinie. Wypisy z nauczania Ojca Świętego, oprac. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 1999.

**N**a wstępie przekazuję Instytutowi *Ordo Iuris* wyrazy wdzięczności za szlachetne, uporczywe i nieugięte obstawanie przy obronie fundamentalnych dla porządku prawnego wartości, w tym wartości życia, małżeństwa i rodziny. Dziękuję też za zaproszenie mnie do czynnego udziału w konferencji pod hasłem „Pomocniczość czy etatyzm? Państwo wobec rodziny i jej autonomii”, do czego czuję się wystarczająco predestynowany, zwłaszcza na czasokres mojego zainteresowania badawczego problematyką ochrony praw rodziny (od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku) oraz na mój osobisty staż małżeński i rodzinny (od 1966 r.).

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych prowadziłem badania w ramach grantu Komitetu Badań Naukowych nt. „Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych”. Ich finalizacja zbiegła się w czasie z kolejną pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski w 1999 r. W rezultacie ostrego finiszu udało mi się przygotować, opublikować i przekazać Mu w uznaniu dla Jego nauczania rodzinnego pięć części związanych z „prawami rodziny – prawami w rodzinie” w ujęciu międzynarodowym<sup>1</sup>. Do nauczania rodzinnego

Jana Pawła II będą niejednokrotnie nawiązywał w poniższych wywodach, zwłaszcza że to Jemu przecież zawdzięczamy przygotowanie i rozpowszechnienie wspaniałego projektu międzynarodowej kodyfikacji ochrony praw rodziny w postaci Karty Praw Rodziny<sup>2</sup>. Będę się też odnosił do innych moich publikacji dotyczących „praw rodziny – praw w rodzinie”<sup>3</sup>.

Na wstępie również odniosę się – na razie generalnie – do samego hasła naszej konferencji: „pomocniczość czy etatyzm”. Rzecz jasna, wiele zależy od konkretnej treści przypisywanej każdemu z tych pojęć; niemniej jednak wyczuwa się w tym hasle jakieś przeciwstawianie sobie wzajemnie dwóch – jakby już w swym założeniu sprzecznych – podejść do ochrony praw rodziny. Tymczasem, w moim przekonaniu, każde z tych podejść ma – specyficzne dlań – obszary swojej zastosowalności czy zgoła priorytetu: rodzina – na zasadzie należytej jej autonomii i z dopuszczeniem działań państwa na zasadzie pomocniczości li tylko – w sferze praw człowieka I generacji, tj. praw obywatelskich i politycznych; państwo zaś – na zasadzie aktywnej i wszechstronnej polityki rodzinnej, ale też z poszanowaniem autonomii rodziny i wymogów zasady pomocniczości – w sferze praw człowieka II generacji, a więc praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych.

Oba te wymiary należy postrzegać w niezbędnej harmonii i spójności, nie dopuszczając do ich przeciwstawiania sobie wzajemnie, a więc je widzieć, interpretować i stosować w myśl zasady integralności (jedności i współzależności) wszystkich praw człowieka, bez instalowania pomiędzy nimi jakichkolwiek „żelaznych kurtyn”<sup>4</sup>. Jak pięknie pisał R. Mizerski, działaniami rodziny i państwa rządzić ma nieodzowna „zasada solidarności”, przy czym „obowiązek solidarności państwa z rodziną” wynika z wielu norm międzynarodowych, a „brak postanowienia formułującego wprost nakaz udzielania rodzinie pomocy bądź zapewnienia rodzinie ochrony przez państwo nie przesądza jeszcze o braku aktualizacji zasady solidarności”<sup>5</sup>.

Uważam za właściwe z punktu widzenia niniejszych moich badań zająć się w pierwszej kolejności obrazem unormowań międzynarodowych stających na straży ochrony praw rodziny, a dopiero później przejść do spojrzenia na kategorie „godności” i „wartości” rodziny jako przesłanki generalne, niezmiernie istotne z punktu widzenia właściwej interpretacji i stosowania tych praw, a więc też adekwatnej i skutecznej ochrony należnych rodzinie praw.

## PRAWO MIĘDZYNARODOWE PRAW CZŁOWIEKA WOBEC PRAW RODZINY I ICH OCHRONY

Nie stawiam sobie tu za zadanie szczegółowego rozpoznania i penetracji wszelkich i jakichkolwiek standardów praw człowieka, stojących na straży ochrony „praw rodziny” i „praw w rodzinie”. Standardy „praw

2 Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim osobom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny we współczesnym świecie, 22 października 1983 r., tekst ang. i polski, tłum. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 1998 (dalej: Karta Praw Rodziny). Por. też w szczególności: *Codex iuris canonici, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984, Ks. IV, cz. I, tyt. VII, Małżeństwo, kan. 1055–1165; Adhortacja apostolska „Familiaris Consortio” z 22 listopada 1981 r.; List do rodzin „Gratissimam sane” z 2 lutego 1994 r. – wszystkie zamieszczone [w:] *O małżeństwie i rodzinie. Wypisy...*, dz. cyt., por. przypis

3 Por. m.in.: rozdz. III 1, rozdz. V 2, rozdz. XII 3–4, rozdz. XXIII i rozdz. XXXI, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, wyd. 2, TNOiK, Toruń 2010, s. 53 i n., 106 i n., 279 i n., 425 n. i 505 n.; *Prawa ojców w orzecznictwie strasburskim. W hołdzie Jubilatowi Profesorowi Tadeuszowi Smyczyńskiemu*, oprac. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 2008; T. Jasudowicz, *O potrzebie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski i in., TNOiK, Toruń 2008, s. 195–218; tenże, *Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” t. 4 (2013), s. 19–40; tenże, *Rodzina jako podmiot uprawniony w systemie Europejskiej Karty Socjalnej w świetle dorobku Europejskiego Komitetu Praw Socjalnych*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” t. 7 (2016), s. 81–106.

4 Por. T. Jasudowicz, *Przeciwko „żelaznym kurtynom” w prawach człowieka*, [w:] *Międzynarodowe paktory praw człowieka w polskim ustawodawstwie i w praktyce organów ochrony prawa. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Poznańskim Centrum Praw Człowieka INP PAN w dniu 14 grudnia 1995 roku*, red. L. Wiśniewski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich–Poznańskie Centrum Praw Człowieka Instytutu Nauk Prawnych PAN, Warszawa–Poznań 1996, s. 89–103.

5 R. Mizerski, *Rodzina w perspektywie zasady solidarności*, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały krajowej konferencji naukowej...*, dz. cyt., s. 168.

rodziny” będą dotyczyć tych unormowań, które mają za swój przedmiot prawa należne rodzinie jako takiej, rodzinie w całości; z kolei standardy „praw w rodzinie” będą się odnosić do unormowań dotyczących ochrony praw np. kobiet czy dzieci bądź relacji między członkami rodziny: małżonkami między sobą, rodziców z dziećmi w czasie trwania małżeństwa i po jego rozpadzie itd.

Ten pierwszy obszar badawczy w sferze ochrony praw człowieka I generacji dotyczyć będzie zasadniczo prawa mężczyzn i kobiet w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Szlak normotwórczy przetarł już art. 16 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (PDPC), stanowiąc: „Pełnoletni mężczyźni i kobiety, bez jakichkolwiek ograniczeń ze względu na rasę, narodowość lub religię, mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny”, przy czym „Korzystają oni z równych praw co do zawarcia małżeństwa, w czasie jego trwania i na wypadek jego rozwiązania”<sup>6</sup>.

Tym też torem poszły kolejne ogólne traktaty praw człowieka I generacji, zarówno uniwersalne, jak i regionalne. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) w art. 23 zastępuje jedynie w ust. 2 zwrot „pełnoletni mężczyźni i kobiety” zwrotem „mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim”, akcentuje w ust. 3 wymóg „swobodnie wyrażonej i pełnej zgody przyszłych małżonków”, w kontekście zaś wymogu równości „praw i obowiązków małżonków” podkreśla wymóg podejmowania przez państwo dla jej zapewnienia „odpowiednich środków”, zwłaszcza – co istotne – „dla zapewnienia dzieciom niezbędnej ochrony” na wypadek rozwiązania małżeństwa<sup>7</sup>.

Jeśli chodzi o „definicję pojęcia rodziny”, Komitet Praw Człowieka ONZ (KPC), jako organ kontrolny Paktu, odsyła do prawa krajowego, wymagając od stron sprecyzowania w ich sprawozdaniach sposobu rozumienia tego pojęcia i stosowanej interpretacji<sup>8</sup>. Istotne jest podkreślanie przez Komitet, iż „Urzeczywistnianie obowiązku ochrony zgodnie z art. 23 Paktu wymaga od państw-stron podejmowania różnorodnych środków, w tym zwłaszcza środków o charakterze ustawodawczym i administracyjnym”, przy czym państwa muszą też informować szczegółowo „o zastosowanych środkach oraz o krokach podjętych dla zagwarantowania ich skuteczności”<sup>9</sup>.

W systemie europejskim unormowanie tego prawa uzyskało postać najbardziej syntetyczną. W art. 12 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) stanowi się: „Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”<sup>10</sup>. Dopiero w Protokole VII do Konwencji zagwarantowano małżonkom „równe prawa i obowiązki o charakterze cywilno-prawnym”, w ich stosunkach wzajemnych oraz w stosunkach z ich dziećmi, wraz z uwzględnieniem prawa państwa do podejmowania „takich środków, jakie są konieczne dla dobra dzieci”<sup>11</sup>.

6 *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów*, dz. cyt., s. 30. Pełny tekst PDPC: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, przekł. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, wyd. 3, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996, s. 15 i n.

7 *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów*, dz. cyt., s. 36. Por. niemal identyczny art. 17: Prawa rodziny Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka (AKPC), przy czym tu *expressis verbis* się podkreśla, że w kontekście „środków zapewniających ochronę wszystkich dzieci” trzeba brać „za podstawę ich własne najlepsze interesy” – tamże, s. 38o. Co warte zaakcentowania, w art. 18 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów nakłada się na państwo „obowiązek wspomaganie rodziny, która jest strażnikiem moralności i tradycyjnych wartości uznanych przez społeczeństwo”, w art. 27 ust. 1 zaś stanowi się, że „Każda osoba będzie miała obowiązki wobec swojej rodziny (...)” – tamże, s. 386–387. Pełny tekst MPPOiP: *Prawa człowieka. Dokumenty...*, dz. cyt., s. 30 i n.

8 *General Comment z 24 lipca 1990 r.*, pkt 2, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów*, dz. cyt., s. 37.

9 Tamże, pkt 3.

10 Tamże, s. 146. Pełny tekst EKPC: *Prawa człowieka. Dokumenty...*, dz. cyt., s. 125 i n.

11 *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów*, dz. cyt., s. 148 oraz s. 148 i n., odpowiednio.

Także w sferze II generacji praw człowieka spotykamy unormowania dotyczące „praw rodziny” w całości, rodziny jako takiej. I tak, Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych (MPPGSiK) w art. 10 ust. 1 przewiduje przyznanie „jak najszerszej ochrony i pomocy rodzinie”, „w szczególności w celu jej założenia i w okresie trwania odpowiedzialności rodziny za opiekę i wychowanie dzieci pozostających na jej utrzymaniu”<sup>12</sup>.

W tym zakresie jako szczególnie wyrazisty się jawi art. 16: Prawo rodziny do ochrony socjalnej, prawnej i gospodarczej Europejskiej Karty Socjalnej (EKS), na podstawie którego państwa-strony „zobowiązują się popierać gospodarczą, prawną i socjalną ochronę takimi środkami, jak zasiłki socjalne i rodzinne, ulgi podatkowe, zabezpieczenie budownictwa rodzinnego, zasiłki dla nowożeńców oraz inne właściwe środki”, a to „w celu zapewnienia warunków koniecznych dla pełnego rozwoju rodziny”<sup>13</sup>.

Europejski Komitet Praw Socjalnych (EKPS), a więc organ kontrolny Karty, funkcjonujący do 1998 r. jako Komitet Niezależnych Ekspertów EKS, już na początku badania sprawozdań państw-stron podkreślił, że „od współczesnego państwa oczekuje się przyjęcia na siebie pewnych nowych zadań, a w szczególności zapewnienia – jak to przewiduje art. 16 – warunków życia niezbędnych dla pełnego rozwoju rodziny”<sup>14</sup>. Jego zdaniem, współcześnie rozwoju rodziny „nie można jednak pozostawić dobrej woli indywidualnej”, lecz wchodzi w grę „obowiązek wdrożenia rzeczywistej polityki rodzinnej (*unevéritable politique familiale*), jaka ma być urzeczywistniana w dziedzinach, w których rodziny zdają się być zagrożone, jako że środki, jakimi one same mogą rozporządzać, są zbyt ograniczone”<sup>15</sup>.

W systemie EKS rodziny jako takie są wyraźnie chronione także w kontekście ochrony należnej pracownikom-migrantom. Artykuł 19 Karty, stanowiąc tytuł „Prawo pracowników- migrantów oraz ich rodzin do ochrony i pomocy”, nadaje swym gwarancjom wymiar rodzinny, zwłaszcza co do „ułatwiania – na ile to tylko możliwe – łączenia rodziny pracownika-cudzoziemca, który uzyskał zezwolenie na osiedlenie się na danym terytorium”<sup>16</sup>.

Poza unormowaniami na rzecz rodziny jako takiej, międzynarodowe dokumenty praw człowieka, i to już poczynając od PDPC, zawierają normy konkretnych bytowych gwarancji na rzecz rodziny bądź ochrony wybranych jej członków. I tak, już w art. 23 ust. 3 PDPC gwarantuje się pracownikowi „prawo do słusznego i zadowalającego wynagrodzenia, zapewniającego jemu samemu i jego rodzinie byt odpowiadający godności ludzkiej”. Świadome nadanie temu prawu wymiaru rodzinnego oraz zastosowanie kryterium godności ludzkiej stało się trwałą wartością prawa międzynarodowego praw człowieka<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, s. 45. Pełny tekst MPPGSiK: *Prawa człowieka. Dokumenty...*, dz. cyt., s. 21 i n. Dochodzi do pewnego zamieszania normatywnego, jako że postanowienie to *in fine* dodacza wymóg „dobrowolnej zgody przyszłych małżonków”, a więc element przynależny do sfery praw człowieka I generacji. Do jeszcze większego zamieszania dochodzi w art. 15: Prawo do założenia i ochrony rodziny Protokołu z San Salvador do AKPC, gdzie z kolei w ust. 2 gwarantowane jest prawo do założenia rodziny, również przynależne do sfery praw I generacji, zapewniane już przecież z art. 17 samej AKPC.

<sup>13</sup> *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów...*, dz. cyt., s. 152. Pełny tekst Karty: *Prawa człowieka. Dokumenty...*, dz. cyt., s. 166 i n.

<sup>14</sup> Por. Conseil de l'Europe. Comité d'Experts Indépendants de la Charte Sociale Européenne, *Conclusions I/A*, s. 75. Tekst polski: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Por. zwł. art. 19 pkt 6 EKS. Szerzej na ten temat, wraz z solidnym uwzględnianiem praw rodzin pracowników-migrantów: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 89 i n.

<sup>17</sup> Por. art. 7 a.i-ii MPPGSiK („godne warunki życia dla nich samych i dla ich rodzin”); art. 7 a Protokołu do AKPC („im samym oraz ich rodzinom godne i przyzwoite warunki życia” oraz „równą i uczciwą płacę za równą pracę”); art. 4 ust. 1 EKS.

18 Por. *Conclusions I/A*, s. 26, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 167–168.

19 Por. ogólne postanowienie art. 8 MPPGSiK, szerszy art. 9 Protokołu do AKPC oraz rozbudowane postanowienia art. 12 EKS. Szerzej na ten temat: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 225 i n.

20 Por. art. 11 MPPGSiK, uznający „prawo każdej osoby do dostatecznego poziomu życia dla niej samej i jej rodziny”; art. 12 (prawo do żywienia) Protokołu do AKPC oraz art. 13: Prawo do pomocy socjalnej i medycznej EKS. Szerzej na ten temat: tamże, s. 229 i n.

21 Por. art. 20 ust. 1b EKS.

22 Patrz: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 21.

23 Por.: art. 10 ust. 2 MPPGSiK; stosunkowo ubogi w treści art. 15 ust. 3a Protokołu do AKPC; art. 8 EKSD: Prawo kobiet pracujących do ochrony. Szerzej na ten temat: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 195 i n. Można i trzeba tu, oczywiście, dodać system Konwencji w sprawie wyeliminowania wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW), wraz z orzecznictwem CEDAW.

24 Por. art. 10 ust. 3 MPPGSiK; art. 15 ust. 3 b, c, d oraz art. 16 Protokołu do AKPC; art. 7 EKS: Prawo dzieci i młodzieży do ochrony. Szerzej na ten temat: tamże, s. 179 i n. Można i trzeba tu, oczywiście, dodać system Konwencji Praw Dziecka, wraz z bogatym dorobkiem Komitetu Praw Dziecka.

25 Szerzej na ten temat: tamże, s. 57 i n. W Zrewidowanej Europejskiej Karcie Socjalnej (ZEKS) postanowienie to zostało zastąpione art. 17: Prawo dzieci i młodzieży do ochrony socjalnej, prawnej i gospodarczej. Tekst Zrewidowanej EKS: *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór źródeł*, oprac. M. Balcerzak, TNOiK, Toruń 2007, II-A/12, s. 1 i n.

Europejski Komitet Praw Socjalnych już w swoich pierwszych *Wnioskach (Conclusions)* zwrócił uwagę, że postanowienie art. 4 ust. 1 EKS zobowiązuje państwa-strony „do podejmowania właściwych środków dla zapewnienia godnego poziomu życia dla pracowników oraz dla ich rodzin, wymaga od państw czynienia ciągłych wysiłków dla osiągnięcia celów ustalonych tym postanowieniem”, wraz z wymogiem uwzględniania „faktu, że status społeczno-gospodarczy pracownika i jego rodziny podlega zmianie oraz że jego podstawowe potrzeby, które początkowo skupione były na zaspokojeniu czysto materialnych potrzeb podstawowych, takich jak wyżywienie i mieszkanie, zmierzają potem w kierunku oczekiwań o coraz bardziej zaawansowanym i skomplikowanym charakterze, jak ułatwienia edukacyjne oraz korzyści kulturalne i socjalne”<sup>18</sup>.

Kolejny szlak rozwojowy, rozdzielający się potem na dwa wyodrębnione tory, wytyczał art. 25 ust. 1 PDPC, gwarantujący każdej osobie „prawo do poziomu życia odpowiadającego potrzebom zdrowia i dobrobytu jej samej i jej rodziny, włączając w to wyżywienie, odzienie, mieszkanie, opiekę medyczną oraz niezbędne świadczenia socjalne, jak również prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, podeszłego wieku, a także innych przyczyn utraty środków utrzymania w następstwie okoliczności niezależnych od jej woli”. W późniejszych traktatach, chroniących prawa II generacji, rozdzieliło się to na standardy prawa do zabezpieczenia społecznego<sup>19</sup> oraz prawa do pomocy socjalnej<sup>20</sup>. Warto przy tym podkreślić, że w systemie EKS zarówno prawo do zabezpieczenia społecznego (art. 12), jak też prawo do pomocy socjalnej i medycznej (art. 13) stanowią wyróżnione „prawa fundamentalne”<sup>21</sup>, a także to, że na tle „rodzinnego” art. 16 Karty EKPS wyraźnie wskazuje na „zarządzanie stanowi potrzeby” na podstawie art. 13<sup>22</sup>.

Uzupełnieniem ochrony praw rodziny są postanowienia dotyczące ochrony konkretnych kategorii osób, funkcjonujących przecież w pierwszym rzędzie w swoich rodzinach. I tak, mocą art. 25 ust. 2 PDPC „Macierzyństwo i dzieciństwo korzystają z prawa do specjalnej opieki i pomocy”, a „Wszystkie dzieci, małżeńskie i pozamałżeńskie, korzystają z jednakowej ochrony socjalnej”. W późniejszych traktatach praw człowieka oddzielnie normowano gwarancje na rzecz kobiet<sup>23</sup> i na rzecz dzieci<sup>24</sup>. Wyjątkowy charakter miało postanowienie art. 17 EKS: „Prawo matek i dzieci do ochrony socjalnej i gospodarczej”, wedle interpretacji EKPS rozciągające się też – wbrew tytułowemu hasłu – także na poważne obszary ochrony prawnej<sup>25</sup>.

Europejski Komitet Praw Socjalnych już na samym początku swoich *Wniosków* dotyczących ochrony praw rodziny na podstawie art. 16 EKS wskazał na potrzebę łączenia tych zasadniczych zobowiązań rodzinnych z innymi postanowieniami Karty, a mianowicie – poza wyżej wspomnianymi artykułami 13 i 17 – także z art. 14: „Prawo do korzystania

ze służb opieki społecznej”. A trzeba by niewątpliwie dodać wymiar rodzinny art. 11: Prawo do ochrony zdrowia<sup>26</sup> oraz art. 15, chroniącego prawa osób niepełnosprawnych<sup>27</sup>. Na gruncie Zrewidowanej Karty uzupełnić to warto art. 23: Prawo osób w podeszłym wieku do ochrony socjalnej<sup>28</sup>, art. 27: Prawa pracowników mających obowiązki rodzinne<sup>29</sup>, art. 30: Prawo do ochrony przed ubóstwem i wykluczeniem społecznym<sup>30</sup> oraz art. 31: Prawo do mieszkania<sup>31</sup>.

## BLASKI I CIENIE OCHRONY PRAW RODZINY

Jak widać z powyższego, przecież bardzo niekompletnego przeglądu gwarancji ochrony praw rodziny/praw w rodzinie, tych gwarancji międzynarodowych jest naprawdę dużo, a państwa w miarę chętnie wiążą się zobowiązaniami z nich wynikającymi. Powiadam „w miarę chętnie”, bo oto na przykładzie Polski można wskazać: w systemie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – brak ratyfikacji Protokołu XII dotyczącego niedyskryminacji, a w systemie Europejskiej Karty Socjalnej – m.in. brak ratyfikacji art. 4 ust. 1 (gwarancja godziwej płacy rodzinnej), art. 13 ust. 1 (gwarancje bezpłatnej pomocy socjalnej i medycznej dla osób: w stanie potrzeby, w sytuacji ubóstwa), Protokołu w sprawie skarg zbiorowych oraz Zrewidowanej Karty. Europejski Komitet Praw Socjalnych zgłasza sporo pretensji pod adresem Polski także w kontekście postanowień ratyfikowanych, w tym: prawa do pracy (art. 1), prawa do ochrony zdrowia (art. 11), prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 12) i praw rodziny (art. 16).

Uwzględniam tu Protokół XII do EKPC w łącznej zbitce z uwagami na tle EKS, jako że wynikające zeń gwarancje niedyskryminacji – w odróżnieniu od gwarancji niedyskryminacji na podstawie art. 14 Konwencji, odnoszących się do obszaru normatywnego samego systemu EKPC – mają „oddziaływanie zewnętrzne”, rodząc m.in. konkretne konsekwencje w obszarze zobowiązań płynących z systemu EKS. Pozwalają więc, podobnie jak to się dzieje w orzecznictwie Komitetu Praw Człowieka na tle art. 26 Paktu Obywatelskiego, na dochodzenie wynikających z dyskryminacji roszczeń w dziedzinie praw chronionych na podstawie EKS lub Zrewidowanej EKS przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Reasumując, brak ratyfikacji zarówno Protokołu XII do EKPC, jak i Protokołu w sprawie skarg zbiorowych w systemie EKS/ZEKS całkowicie obezwładnia prawa chronione na podstawie Karty, pozbawiając je wszelkich gwarancji proceduralnych, w warunkach – przypomnijmy – dalece niepełnego ratyfikowania gwarancji materialnych, także tych mających istotne znaczenie dla ochrony praw rodziny.

To prawda, że w epoce „dobrej zmiany” stawiamy poważne kroki naprzód w zabezpieczaniu praw gospodarczych i socjalnych w ich wymiarze rodzinnym, że wspomnę o jakże udanej realizacji programu

26 Szerzej na ten temat: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w systemie Europejskiej Karty Socjalnej. Orzecznictwo Komitetu Niezależnych Ekspertów*, dz. cyt., s. 223 i n. Już na samym początku EKPS zaczął wymagać, by system opieki zdrowotnej uwzględnił „środki specjalne dla ochrony zdrowia matek, dzieci i osób w podeszłym wieku” – por. *Conclusions I/A*, dz. cyt., s. 59.

27 EKS kładła akcent na ich dostęp do szkolenia i do zatrudnienia, podczas gdy Karta Zrewidowana dodatkowo zaakcentowała ich „pełną integrację i pełny udział w życiu wspólnoty”. Por. Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych, zwł. art. 23: Poszanowanie życia rodzinnego i domowego – tekst: *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. A. Bieńczyk-Missala, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 216 i n.

28 Stanowi on przejęcie do tekstu Zrewidowanej Karty postanowień art. 4 Protokołu dodatkowego do EKZ z 1988 r. Tekst Protokołu: *Prawa człowieka. Dokumenty...*, dz. cyt., s. 183 i n. Tekst Zrewidowanej EKS: *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór źródeł*, dz. cyt., II-A/12, s. 1 i n.

29 Zdaniem EKPS ewentualne straty na gruncie Zrewidowanej EKS, wynikające z wyeliminowania poprzedniego art. 17 EKS chroniącego prawa matek z dziećmi, zaspokaja wzbogacona interpretacja rodzinnego art. 16 oraz właśnie art. 27, postrzegający obowiązki rodzinne na zasadzie równości praw i obowiązków małżonków.

30 Art. 30 wyraźnie stanowi o „popieraniu rzeczywistego dostępu osób oraz ich rodzin”, „zwłaszcza do zatrudnienia, mieszkania, szkolenia, kształcenia, kultury oraz pomocy socjalnej i medycznej”. EKPS uwzględnił wymiar rodzinny art. 30 zarówno w nurcie badania sprawozdań państw-stron i swoich *Conclusions*, jak też przy rozstrzygnięciu skarg zbiorowych i w swoich *Decisions*.

31 EKPS silnie uwzględnił wymiar rodzinny prawa do mieszkania na podstawie art. 31, podobnie jak silnie uwzględnił wymiar mieszkaniowy zobowiązań rodzinnych z art. 16. Gwarancje te są komplementarne i wzajemnie się wspierają.

32 Szerzej na ten temat: T. Jasudowicz, *Rodzina jako podmiot uprawniony...*, dz. cyt., *passim*.

33 Por. *Sprawa Jaremicz p. Polsce*, wyrok ETPC z 5 stycznia 2010 r., zwł. pkty 48–49, 53, 57–60 i 63–64; *Sprawa Frasiak p. Polsce*, wyrok ETPC z 5 stycznia 2010 r., zwł. pkty 95–96. Teksty: *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich*, red. T. Jasudowicz, J. Bartoszewicz i R. Fordoński, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Prawa i Administracji, Olsztyn 2012, s. 643 i n., s. 648 i n.

34 *Case of Rees v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 17 października 1986 r., pkt 49–50. Por. *Case of Cossey v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 27 września 1990 r., pkty 40, 43 i 46; *Case of B. v. France*, wyrok ETPC z 26 marca 1992 r., pkt 48; *Case of Sheffield and Horsham v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 30 lipca 1998 r., pkty 66–67 i 69. Teksty: *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Orzecznictwo strasburskie*, dz. cyt., s. 197 i n., s. 200, s. 202 i n.

35 *Case of X, Y. and Z. v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 22 kwietnia 1997 r., pkt 36 i 52, odpowiednio. Trybunał uznawał przy tym, że „sytuacja skarżących nie dawała się odróżnić od tradycyjnego pojęcia »życia rodzinnego« – tamże, pkt 35 *in fine*.

36 *Case of Christine Goodwin v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 11 lipca 2002 r., pkty 97, 98, 100 i 103–104, odpowiednio. Por. *Case of L. v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 11 lipca 2002 r., pkty 77, 78, 80 i 83–84. Por. „akrobatykę interpretacyjną” Trybunału w kontekście skargi pooperacyjnego transseksualisty w istniejącym i mającym nadal trwać związku małżeńskim – *Case of Hamalainen v. Finland*, wyrok ETPC z 16 lipca 2014 r., zwł. pkty 69–94, zakładające na podstawie prawa fińskiego – na szczęście za zgodą małżonka/partnera – automatyczną przemianę małżeństwa na homoseksualny związek partnerski i – przeciwnie – związku partnerskiego na małżeństwo.

„500 plus” i ledwie nieśmiało zapoczątkowanej realizacji programu „Mieszkanie plus”. Jest dobra, przyjazna dla rodziny atmosfera i są dobre działania na rzecz coraz to pełniejszej i skuteczniejszej ochrony jej praw. Są więc już istotne filary „polityki prorodzinnej” państwa; daleko jednak jeszcze do „rzeczywistej polityki rodzinnej”, jaką ma na myśli Europejski Komitet Praw Socjalnych. Moim zdaniem najwyższy to czas, by przyrzeć się sprawie i rozważyć pożądalność pełnego ratyfikowania zobowiązań wynikających z EKS, a może nawet Zrewidowanej Karty EKS<sup>32</sup>.

Zupełnie inaczej przedstawiają się moje refleksje na tle związania się Polski zobowiązaniami rodzinnymi płynącymi z systemu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Protokół XII już uwzględniłem na tle Europejskiej Karty Socjalnej. Artykuł 12 EKPC odsyła, jeśli chodzi o realizację prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, do „ustaw krajowych”, aczkolwiek Europejski Trybunał Praw Człowieka nie „abdykuje” ze swej kompetencji i stara się czuwać nad tym, by ograniczenia dotyczące korzystania z tego prawa nie godziły w jego istotę. Tak np. w stosunku do Polski wytknął niedostatki w zakresie zapewniania możliwości korzystania z tego prawa osobom pozbawionym wolności<sup>33</sup>.

Prześledźmy tory ewolucji orzecznictwa strasburskiego, wiodące w najnowszym czasie do zagrożenia tradycyjnej koncepcji małżeństwa i rodziny. W dotyczącym transseksualisty wyroku Rees p. Zjednoczonemu Królestwu Trybunał przypomniał, że: „Gwarantowane przez art. 12 prawo do zawarcia małżeństwa odnosi się do tradycyjnego małżeństwa pomiędzy osobami przeciwstawnej płci biologicznej”, a „głównym przedmiotem jego zainteresowania jest ochrona małżeństwa jako podstawy rodziny”<sup>34</sup>. Można zgoda stwierdzić, że do końca XX w. Trybunał stoi w kontekście art. 12 na gruncie koncepcji *marriagebased family*, w kontekście zaś art. 8 – chociaż uznaje, że „pojęcie »życia rodzinnego« w art. 8 nie ogranicza się li tylko do rodzin opartych na małżeństwie i może obejmować inne relacje *de facto*” – stwierdza, że „art. 8 nie może być ujmowany jako implikujący obowiązek formalnego uznania przez państwo pozwane jako ojca osoby, która nie jest ojcem biologicznym”<sup>35</sup>.

Kompletną rewolucję w tym zakresie wyznaczają dwa wyroki ETPC wydane tego samego dnia, 11 lipca 2002 r. Trybunał, po przypomnieniu swego stanowiska z wyroków wcześniejszych, dokonał po raz pierwszy rozdzielenia dwóch aspektów art. 12: zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, by następnie – uwzględniając usunięcie „powołania się na mężczyn i kobiety” w art. 8 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej – wyrazić wątpliwość, czy „terminy te muszą się odnosić do określania płci kryteriami czysto biologicznymi” i stwierdził, że pooperacyjna transseksualistka została pozbawiona prawa do zawarcia małżeństwa, art. 12 Konwencji został naruszony, bo sama istota jej prawa do zawarcia małżeństwa została zakwestionowana<sup>36</sup>.



Absolutnie z tym stanowiskiem zgodzić się nie mogę, to nie przypadek, że prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny jako jedynym z całego katalogu praw międzynarodowo chronionych nie stosuje ogólnej formy wskazywania podmiotu uprawnionego („każdy/każda osoba ma prawo” albo „nikt nie może”), lecz ją specjalnie doprecyzowuje, wskazując na „mężczyzn i kobiety w wieku małżeńskim”. Lekceważąc jedność i łączność obu aspektów tego prawa, a zwłaszcza jego wyłącznie heteroseksualny charakter, Trybunał odstąpił od należnego mu zadania interpretacji i stosowania norm Konwencji Europejskiej, a popadł – pod zatrującym wzorcem prawa UE – w objęcia „radosnej i nieodpowiedzialnej twórczości prawnej”. A przecież ustawodawcą czy prawotwórcą nie jest i być nie może!

Kiedy w 1990 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu tworzyłem Katedrę Praw Człowieka i wprowadzałem do kształcenia prawniczego i administracyjnego dydaktykę z zakresu ochrony praw człowieka, z uwielbieniem „postkomunistycznego dziecięcia” spoglądałem na orzecznictwo strasburskie i badałem je. Pod wpływem bolesnych z nim doświadczeń w XXI w. opublikowałem nie tak dawno artykuł zawierający „mój sprzeciw sumienia” nie tylko wobec interpretacji przez Trybunał wolności sumienia i samego prawa do sprzeciwu sumienia, ale także prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny oraz prawa do poszanowania prywatności, w tym życia rodzinnego, jak również – a właściwie przede wszystkim – prawa do życia<sup>37</sup>.

Ciosy w prawość, czystość oraz integralność koncepcji „życia rodzinnego” oraz „małżeństwa i rodziny” następowały w orzecznictwie strasburskim nie tylko w kontekście zjawiska transseksualizmu, lecz także – a może jeszcze bardziej – w kontekście zjawiska homoseksualizmu i w ogóle różnorodnych „orientacji seksualnych” oraz ideologii „gender”, jako równouprawnionych, a więc mogących też sprawnie kruszyć mury obronne małżeństwa i rodziny. Jeżeli w stanowisku Trybunału można się dopatrzeć jakiejś obrony tradycyjnych koncepcji małżeństwa i rodziny oraz wyróżnionego charakteru, zakresu i zasięgu należnych im praw, to trzeba by ją określić jako bardzo nieśmiałą, zgoła lękliwą.

Ciosy w prawość, czystość oraz integralność koncepcji „życia rodzinnego” oraz „małżeństwa i rodziny” następowały w orzecznictwie strasburskim nie tylko w kontekście zjawiska transseksualizmu, lecz także – a może jeszcze bardziej – w kontekście zjawiska homoseksualizmu i w ogóle różnorodnych „orientacji seksualnych” oraz ideologii „gender”, jako równouprawnionych, a więc mogących też sprawnie kruszyć mury obronne małżeństwa i rodziny.

<sup>37</sup> T. Jasudowicz, *Między sumieniem a orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” t. 8 (2017), s. 43–62.

38 *Case of Schalk and Kopf v. Austria*, wyrok ETPC z 24 czerwca 2010 r., pkty 90–92. Por. *Case of P.B. and J.S. v. Austria*, wyrok ETPC z 22 lipca 2010 r., pkty 27–28.

39 *Case of Schalk and Kopf v. Austria*, dz. cyt., pkt 84, w związku z pktami 92–93. Dodał następnie, że „związki osób tej samej płci są zdolne do wchodzenia w stabilne zdeterminowane relacje na równi ze związkami osób płci odmienniej”; znajdując się więc „w sytuacji istotnie podobnej ze związkami osób płci odmienniej, jeśli o chodzi o ich potrzebę prawnego uznania i ochrony ich relacji” – tamże, pkt 99.

40 Tamże, pkt 108. Ostatecznie ETPC uznał, że Austria nie przekroczyła należącego jej marginesu oceny i orzekł: 1) jednomyślnie, że nie doszło do naruszenia art. 12 Konwencji; 2) minimalną większość (4:3), że nie było naruszenia art. 14 w związku z art. 8 Konwencji. Z kolei w sprawie P.B. i J.S. Trybunał dopatrywał się jednak dyskryminacji związków homoseksualnych w porównaniu z nieslubnymi związkami heteroseksualnymi i orzekł naruszenie art. 14 w związku z art. 8 EKPC; nie chodziło jednak o status prawny związku, lecz o tytuł do korzystania z polisy ubezpieczeniowej. Por. *Case of Kozak v. Poland*, wyrok ETPC z 2 marca 2010 r., pkty 83–98, co do dziedziczenia tytułu do mieszkania po śmierci partnera.

41 *Affaire Taddeucci et McCall c. Italie*, wyrok ETPC z 30 czerwca 2016 r., pkty 82–99, zvl. 83, 96 *in fine* i 98.

42 *Case of E.B., v. France*, wyrok ETPC z 22 stycznia 2008 r., pkt 41. Co do adopcji dziecka jednego z partnerów przez drugiego partnera w związku homoseksualnym – patrz: *Case of X. and Others v. Austria*, wyrok ETPC z 18 lutego 2013 r., pkty 95, 101–104, 106–112, 123–133.

43 Tamże, pkt 96. EPC zakwestionował *parental referent* w kontekście adopcji przez osobę samotną, odrzucając włoskie argumenty, że „wszystkie studia o rodzicielstwie wykazują, iż dziecko potrzebuje obojga rodziców” oraz że rodzina adopcyjna ma być złożona „z mieszanego związku (mężczyzny i kobiety)” – tamże, pkty 87 i 86.

Co do związku osób tej samej płci Trybunał, owszem, tradycyjnie uznawał, że związek taki „wchodzi w zakres pojęcia »życia prywatnego« w rozumieniu art. 8”, ale nie uznawał, iż „stanowi on »życie rodzinne«” nawet tam, gdzie wchodził w grę „długotrwały związek razem mieszkających partnerów”<sup>38</sup>. Biorąc jednak pod uwagę „raptowną ewolucję do związków osób tej samej płci” w wielu państwach członkowskich Rady Europy, uznał w badanej sprawie, że „związek skarżących, współmieszkający związek osób tej samej płci, żyjący w stabilnym partnerstwie *de facto*, wchodzi w zakres pojęcia »życia rodzinnego«, podobnie jak w takiej samej sytuacji związek osób płci odmienniej”<sup>39</sup>.

Na szczęście Trybunał przyjął, że „państwa – na podstawie art. 12 Konwencji, jak też art. 14, wziętego wraz z art. 8 – nadal zachowują swobodę ograniczania dostępu do małżeństwa tylko do związków płci odmienniej”; zachowują też „pewien margines oceny, jeśli chodzi o ścisły status nadawany w trybie alternatywnych środków uznania”<sup>40</sup>. Nie przeszkodziło to jednak Trybunałowi w sprawie Taddeucci i McCall p. Włochom, w związku z odmową partnerowi w związku homoseksualnym „zezwolenia na pobyt ze względów rodzinnych”, uznać naruszenie art. 14, w związku z art. 8, a to w wyniku restrykcyjnej interpretacji istotnego w tym zakresie w prawie włoskim pojęcia „członek rodziny”. Doszło, jego zdaniem, do szkodliwej dyskryminacji, jako że – w przeciwieństwie do pozamałżeńskiego związku heteroseksualnego – skarżący nie mogli zawrzeć małżeństwa, ale w jego ocenie, jak widać, stanowili rodzinę<sup>41</sup>.

Niektóre sprawy dotyczyły dążeń związków homoseksualnych lub osób z takich związków do posiadania dziecka, z wykorzystaniem do tego celu procedury adopcji. W sprawie E.B. p. Francji, w której skarżąca, żyjąca w związku lesbijskim z partnerką, zarzucała, że udzielona jej odmowa oparta była na jej orientacji seksualnej i godziła w jej prawo do poszanowania życia prywatnego, Trybunał – chociaż słusznie uznał, że „postanowienia art. 8 nie gwarantują ani prawa do założenia rodziny, ani prawa do adopcji”<sup>42</sup> – ostatecznie stwierdził, że „władze krajowe dokonały rozróżnienia opartego na względach dotyczących jej orientacji seksualnej, które to rozróżnienie nie dawało się na podstawie Konwencji zaakceptować”<sup>43</sup>.

To, że Trybunał strasburski tak niepewnie i lekko broni koncepcji małżeństwa i rodziny w rozumieniu art. 12 Konwencji, stopniowo coraz bardziej ustępując pola nadużywającym roszczeniom LGBT oraz ideologii *gender*, nie oznacza, że wszyscy musimy iść tym zawodnym torem. Na szczęście nie cała nauka polska poddaje się tym pseudonowoczesnym ciosom. Tak np. T. Smyczyński pryncypialnie stwierdza, że „związek homoseksualny jest sprzeczny z celem i funkcją społeczną małżeństwa oraz rodziny”<sup>\*</sup>. Idąc za jego wzorem, musimy zbudować solidną redutę małżeństwa i rodziny. Nie tylko w związku z tym, że one potrzebują dziś naszej aktywnej obrony, ponieważ to my znacznie

bardziej potrzebujemy ich jako jedynej nadziei na uzdrowienie współczesnego świata, w tym Polski i Europy. Nie pozwólmy na to. Ja ze swej strony chwytam za moją broń: za kategorie wartości i godności rodziny jako – moim zdaniem – niezmiernie istotne dla właściwego rozumienia, ochrony i obrony jej praw.

Zanim do tego przystąpię, zwrócę uwagę na to, że – mimo liczebnego bogactwa norm międzynarodowych stających niby na straży praw rodziny – w większości są to normy zapewniające ochronę pośrednią poprzez normatywną troskę o prawa kobiet i dzieci w rodzinie bądź o konkretne konteksty sytuacyjne odnoszące się do rodziny. W doktrynie zwraca się na to uwagę, podkreślając m.in. słabość i ogólnikowość unormowań rodzinnych<sup>45</sup>. Na tym tle pozytywnie się wyróżniają postanowienia art. 16 EKS, z których Europejski Komitet Praw Socjalnych wywodzi – poza wieloma bardzo konkretnymi zobowiązaniami szczególnie państw-stron – ciążyący na nich obowiązek prowadzenia „rzeczywistej polityki rodzinnej”, nie doprecyzowując zresztą tej istotnej koncepcji.

Międzynarodowe organy kontroli wykonywania zobowiązań w dziedzinie praw rodziny są w swym orzecznictwie nader pragmatyczne i suche, nie zdobywając się na łączenie ochrony rodziny z jakimiś podstawowymi wartościami. A oczekiwanie tego od nich nie byłoby żadnym nadużyciem, skoro podstawowe międzynarodowe dokumenty ochrony praw człowieka, już poczynając od art. 16 ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, konsekwentnie postrzegają rodzinę jako „naturalną i podstawową komórkę społeczeństwa”, mającą tytuł do ochrony i pomocy ze strony nie tylko państwa, ale także i społeczeństwa<sup>46</sup>.

Nieco doprecyzowuje tę formułę ust. 5 preambuły Konwencji Praw Dziecka stwierdzając, że „rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa i naturalne środowisko rozwoju i dobrobytu wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona niezbędną ochroną i opieką, aby mogła w pełnym zakresie odgrywać swoją rolę w społeczeństwie”<sup>47</sup>. Co warto odnotować, w art. 18 ust. 2 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów dodatkowo nakłada się na państwo „obowiązek wspomagania rodziny, która jest strażnikiem moralności i tradycyjnych wartości uznawanych przez społeczeństwo”, a w art. 27 na każdą osobę nakłada się obowiązki w pierwszym rzędzie „wobec swojej rodziny”<sup>48</sup>.

## WARTOŚĆ RODZINY NA STRAŻY NALEŻNYCH JEJ PRAW

W postrzeganiu rodziny jako „naturalnej i podstawowej komórki społeczeństwa” przejawia się niewątpliwie uznanie jej za fundamentalną wartość. Jak powiada T. Smoczyński: „Rodzina jest najstarszą grupą społeczną i występuje we wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa i we wszystkich formacjach. Jest ona naturalnym i niezastąpionym

<sup>45</sup> Tak np. A. Michalska, J. Sandorski, *Rodzina jako podmiot międzynarodowo chronionych praw człowieka. Traktaty generalne*, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały krajowej konferencji naukowej...*, dz. cyt., s. 109–121. Por. J. Sandorski, *Autorski projekt konwencji o prawach rodziny*, tamże, s. 337–355; M. Machinek, *Prawa rodziny w XXI w. w kontekście ewolucji pojęcia rodziny*, [w:] *Urzeczywistnianie praw człowieka...*, dz. cyt., s. 323 i n.

<sup>46</sup> Por. też: art. 10 ust. 1 MPPGŚiK, art. 23 ust. 1 MPPOiP, art. 16 EKS oraz art. 17 AKPC i art. 15 ust. 1 Protokołu do AKPC.

<sup>47</sup> *Prawa człowieka. Dokumenty...*, dz. cyt., s. 95 i n. Por. art. 4 Deklaracji w sprawie Postępu i Rozwoju Społecznego z 11 grudnia 1969 r., [w:] *Human Rights. A Compilation of International Instruments*, United Nations, New York 1988, s. 378 i n.

<sup>48</sup> Tekst Karty: Prawa człowieka. Dokumenty..., dz. cyt., s. 344 i n. W art. 29 ust. 1 dodaje się obowiązek każdej jednostki „ochrony harmonijnego rozwoju rodziny oraz pracy na rzecz spójności i poszanowania swoich rodziców w każdym czasie, ich żywienia i pomocy im w razie potrzeby”.

50 Z. Grocholewski, „Karta Praw Rodziny” w perspektywie zamierzonego celu, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały krajowej konferencji naukowej...*, dz. cyt., s. 43–44. Według A. Michalskiej, J. Sandorskiego, *Rodzina jako podmiot...*, dz. cyt., s. 123, rodzina jest „podstawową i najważniejszą grupą społeczną, które może jednostce bezpieczeństwo zagwarantować”. Por.: J. Sandorski, *Autorski projekt...*, dz. cyt., s. 341–33; R. Mizerski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 166.

51 T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, dz. cyt., s. 4, pkt 4.

52 *O małżeństwie i rodzinie. Wypisy...*, dz. cyt., s. 43 i n., na s. 53–54. Nieprzypadkowo Ojciec Święty ujął „Zakończenie” adhortacji pod hasłem „Przyszłość ludzkości idzie przez Rodzinę!” – tamże, s. 101–102.

53 Por. ust. 1 preambuły PDPC oraz obydwu Międzynarodowych Paktów. Szerzej na ten temat: T. Jasudowicz, *Zagadnienia wstępne*, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, dz. cyt., s. 32–37; tenże, *O potrzebie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny*, dz. cyt., s. 200 i n. („Rodzina jako wartość międzynarodowo chroniona”). Jak deklaruje art. 1 Powszechnej Deklaracji w sprawie Genomu Ludzkiego i Praw Człowieka, „Genom ludzki leży u podłoża jedności wszystkich członków rodziny ludzkiej, jak również uznania ich przyrodzonej godności i tożsamości. W sensie symbolicznym stanowi on dziedzictwo ludzkości” – *Europejskie standardy bioetyczne. Wybór materiałów*, tłum. i oprac. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń 1998, s. 161 i n.

54 *Familiaris Consortio*, pkt 1 i 3, odpowiednio.

55 Karta Praw Rodziny, Preambuła, pkt D i E. W pktcie F dodaje się, że „Rodzina stanowi miejsce, w którym różne pokolenia się łączą i wzajemnie wspomagają dla potrzeb wzrastania w ludzkiej mądrości oraz harmonizowania praw jednostek z innymi wymaganiami życia społecznego”.

elementem struktury społecznej, nazywanej często podstawową komórką społeczną; jest ona jedyną grupą społeczną, która rozwija się nie tylko przez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz, ale przede wszystkim przez wewnętrzny rozwój – rodzenie dzieci<sup>49</sup>.

Ksiądz abp Z. Grocholewski, obficie wspierając się na ustaleniach *Gaudium et Spes* oraz *Familiaris Consortio*, słusznie akcentuje „ogromną rolę rodziny »dla trwania rodzaju ludzkiego«,” nazywa rodzinę „pierwszą szkołą cnót społecznych, których potrzebują wszystkie społeczności” i „najskuteczniejszym narzędziem humanizacji i personalizacji społeczeństwa”, podkreślając zarazem jej „ogromne znaczenie dla stałości, pokoju i pomyślności całego społeczeństwa ludzkiego”<sup>50</sup>.

Ciekawe spostrzeżenia nasuwają się na gruncie języka polskiego w związku z wykorzystywaniem pojęcia rodziny w skalach daleko wykraczających poza jej naturalne rozumienie. I tak, Stefan Kard. Wyszyński nazywał naród „wielką rodziną rodzin”. Zdaniem T. Smyczyńskiego: „Społeczeństwo jest w zasadzie sumą rodzin, co sprawia, że polityka społeczna i gospodarcza powinna mieć na względzie rodzinę jako jednostkę konsumpcyjną, a niekiedy i produkcyjną”<sup>51</sup>. Według *Familiaris Consortio*: „Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół”<sup>52</sup>.

Wreszcie pojęcie rodziny kojarzone jest w unormowaniach i w doktrynie z ludzkością jako taką. Przypomnijmy, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, a za nią Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, potwierdzają uznanie – zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych – „przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej” [nie ludzi po prostu, nie jednostek czy osób; podkr.– T.J.], i to w charakterze „podstawy wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”<sup>53</sup>, a więc fundamentu najwyższych wartości międzynarodowych.

Jan Paweł II na samym początku *Familiaris Consortio* stwierdza, że „małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości” i dodaje, że „Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne związane jest z dobrem rodziny”<sup>54</sup>. Według preambuły Karty Praw Rodziny, „Rodzina – jako społeczność naturalna – istnieje wcześniej od państwa i od jakiegokolwiek innej wspólnoty” i „będąc czymś o wiele więcej niż tylko komórką prawną, społeczną i gospodarczą – stanowi wspólnotę miłości i solidarności, która jako jedyna jest przystosowana do nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i dobrobytu jej własnych członków oraz społeczeństwa”<sup>55</sup>.

Rodzina jako wartość pozytywnie oddziałuje dwukierunkowo: do wewnątrz – wobec swoich członków, jednostek, osób, zwłaszcza dzieci, oraz na zewnątrz – wobec społeczeństwa i państwa. Jest ich nieodzownym i – co do zasady – niezawodnym budulcem. Rodzina i społeczeństwo są wzajemnie potrzebne, zgoła niezbędne. Jak stwierdza preambula Karty Praw Rodziny, „Rodzina i społeczeństwo są wzajemnie złączone żywotnymi i organicznymi więzami” i „spełniają komplementarne funkcje w obronie i postępie dobra każdej osoby oraz ludzkości”<sup>56</sup>.

W prawie międzynarodowym praw człowieka osoba ludzka prezentuje się jako wartość najwyższa, w stosunku do której prawa człowieka i podstawowe wolności jawią się w charakterze wartości posiłkowych, poniekąd instrumentalnych, albowiem służą uświadomieniu owej wartości najwyższej i umożliwieniu jej samorealizacji. Stanowią więc wartości służebne, realizacyjne. Dlatego istotny jest fakt, że w Karcie Narodów Zjednoczonych zaakcentowana została „wartość osoby ludzkiej”<sup>57</sup>.

Można więc dochodzić do następującej konkluzji: skoro człowiek jest najwyższą wartością, skoro w punkcie wyjścia międzynarodowej ochrony praw człowieka kładzie się nacisk na „wartość osoby ludzkiej”, skoro osoby te wchodzi w skład rodzin, a prawa rodziny stanowią integralny składnik ochrony praw człowieka, skoro w rodzinie człowiek się nie traci ani nie redukuje, lecz – przeciwnie – znajduje optymalne środowisko swego trwania, dobrobytu i rozwoju, przeto rodzina jawi się jako niezaprzeczalna i konieczna wartość, o którą trzeba niezachwianie dbać.

Jest niewątpliwie jakimś negatywnym doświadczeniem międzynarodowej ochrony praw człowieka fakt, że organy kontroli wykonywania zobowiązań, w tym organy sądowe, zupełnie się nie odwołują do argumentacji aksjologicznej, m.in. nie postrzegają małżeństwa i rodziny jako cennych wartości. Trudno zaś bronić rodziny, skoro o jej fundamentalnej wartości się zapomina. Królujący w Europie relatywizm i permissywizm, w połączeniu z ideologią źle pojętego feminizmu i „genderyzmu”, zbierają swoje tragiczne – w coraz bardziej wyraźnej perspektywie przyszłościowej – pokłosie.

## GODNOŚĆ RODZINY NA STRAŻY NALEŻNYCH JEJ PRAW

W orzecnictwie międzynarodowym, a nawet w doktrynie nie sposób jest znaleźć bezpośrednio przypisywanie godności właśnie rodzinie. Autorski projekt Konwencji o prawach rodziny nie wzmiankuje o tej fundamentalnej kategorii w swej preambule, ale w postanowieniach merytorycznych dwukrotnie do niej nawiązuje, szkoda, że kojarząc ją li tylko z wybranymi konkretnymi kontekstami. I tak, stosownie do jego art. 7: „Jakiegokolwiek poczynania zmierzające do ograniczenia wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do narodzin i liczby dzieci stanowią ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości”. Po drugie, zgodnie z art. 13 „Rodzina wielopokoleniowa w państwach, w których

56 Tamże, pkt G. Co więcej, „dobro osoby, społeczeństwa i samego Kościoła realizuje się za pośrednictwem rodziny” – tamże, pkt L. Szerzej na ten temat: S.L. Stadniczeńko, *Rodzina i jej prawa w świetle Karty Praw Rodziny 1983*, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały krajowej konferencji naukowej...*, dz. cyt., s. 20–23. Nieprzypadkowo Konwencja Praw Dziecka w swej preambule podkreśla, że „dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia” – ust. 6.

57 Por. ust. 2 preambuły Karty NZ. W tym zakresie, podobnie jak w przypadku ust. 1 preambuły PDPC, MPPOiP oraz MPPGSiK, zdziwienie budzi oficjalne tłumaczenie polskie, niestety – zazwyczaj bez oporu przyjmowane w doktrynie. Tu spotykamy „wartość człowieka”, chociaż w tekście angielskim występuje *worth of human person*, tam mamy „wszystkich członków wspólnoty ludzkiej”, chociaż w oryginale jest mowa o *allmembers of human family*. Czyżby termin „rodzina” komuś przeszkadzał? – przecież jego użycie właśnie w tym kontekście było niezmiernie istotne.

58 Por. J. Sandorski, *Autorski projekt...*, dz. cyt., s. 348 i n.

istnieje, ma prawo do opieki i szacunku, z zachowaniem praw rodziny małej i godności każdego z jej członków jako osoby<sup>58</sup>. Jest to, jak wiadać, skorzystanie z ogólnej koncepcji godności ludzkiej przysługującej człowiekowi, osobie ludzkiej, a nie właściwość czy cecha przypisywana bezpośrednio rodzinie jako takiej.

59 *Familiaris Consortio*, pkt 4 *in fine* oraz pkt. 5, akapit 1.

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris Consortio*, dostrzegając aktualne już wtedy zagrożenia, wskazuje na wolę Kościoła nie tylko „służenia prawdzie, wolności i godności każdego mężczyzny i każdej kobiety”, ale też „ocalenia i urzeczywistnienia całej prawdy i pełnej godności małżeństwa i rodziny<sup>59</sup>. Co więcej, dodaje następnie, że „Każda rodzina odkrywa i znajduje w sobie samej nie dające się stłumić wezwanie, które jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzinę, »stań się« tym, czym »jesteś«<sup>60</sup>. Dlatego godność to naturalne wyposażenie rodziny, jej przyrodzona właściwość, o którą trzeba się troszczyć i którą trzeba szanować.

60 Tamże, pkt 17. Bardzo wartościowe jest skojarzenie tego z miłością jako „wewnętrzna zasada, trwałą mocą i celem ostatecznym” i stwierdzenie: „Rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych” – tamże, pkt 18, akapity 2 i 1, odpowiednio.

Karta Praw Rodziny w swoim *Wprowadzeniu* zawiera głębokie treści, podkreśla „niezastąpioną rolę i pozycję rodziny”, „niezastąpioną misję rodziny” i wyraża życzenie, by „instytucja rodziny podlegała wzmocnieniu dla dobra całej ludzkości, dzisiaj i w przyszłości<sup>61</sup>, nie wzmiankując jednak w ogóle o jej godności. W bardzo bogatej treściowo *Preambule*, której treść ujęta jest pod literami od A do L, odnosi się do kategorii godności jakby mimochodem, wspominając o niej w związku z „sytuacją ubóstwa, która uniemożliwia im [tj. rodzinom – przyp. T.J.] godne odgrywanie ich roli<sup>62</sup>.

61 Karta Praw Rodziny, *Wprowadzenie...*, s. 4.

62 Tamże, *Preambula*, lit. K.

Natomiast kategoria godności znajduje pełniejsze ucieleśnienie w postanowieniach merytorycznych Karty. Przede wszystkim, fundamentalny w tym względzie art. 6 stanowi: „Rodzina ma prawo do istnienia i rozwijania się jako rodzina. a) Władze publiczne muszą szanować i wspierać godność, zgodną z prawem niezależność, prywatność, integralność i stabilność każdej rodziny. b) Rozwód godzi w samą instytucję małżeństwa i rodziny”.

Oprócz tego, wśród wielu innych postanowień Karty znajdujemy odniesienia do niej w konkretnych wybranych kontekstach węższych, a mianowicie: w art. 2 c – co do „takiej samej godności” małżonków; w art. 3 a – co do postrzegania działań ograniczających „swobodę małżonków w zakresie decydowania o ich dzieciach” jako „przestępstw przeciwko godności ludzkiej i sprawiedliwości”; w art. 4 b – co do wykluczenia „manipulacji lub eksploatacji embrionów ludzkich” w imię „poszanowania godności istoty ludzkiej”; w art. 5 – co do uwzględniania w procesie wychowania dzieci „tradycji kulturalnych rodziny, które służą dobru i godności dziecka”; w art. 9 a – co do „ekonomicznych warunków rodzin” zapewniających im „standard życia odpowiadający ich godności”; w art. 10 a – co do wynagrodzenia „wystarczającego do

ustanowienia i utrzymywania rodziny z godnością”; wreszcie w art. 11 – co do „prawa do godnego mieszkania stosownego z punktu widzenia życia rodziny i współmiernego z liczbą jej członków”.

Spoglądając zatem z dystansu na sugerowane unormowania Karty z punktu widzenia ich godnościowego wymiaru, można dopatrzeć się: po pierwsze, części ogólnej, mającej na względzie rodzinę jako taką, a zawierającej się w jej art. 6; po drugie, części szczegółowej zawartej w wyżej wymienionych artykułach 2–5 i 9–11. Odnosi się przy tym wrażenie, iż gwarancje z pierwszych czterech spośród wyżej wyliczonych artykułów dotyczą godności osoby ludzkiej (małżonków, dzieci, embrionów), podczas gdy ostatnie trzy artykuły mają na względzie rodzinę w jej całości.

Jak stwierdza na tle postanowień Karty S.L. Stadniczeńko: „Rodzina jest w Karcie bardzo wyraźnie określana jako byt społeczny, któremu przysługuje godność, słuszna niezależność, integralność, intymność i stałość. Wspólnota rodzinna stanowiła i stanowi podwalinę społeczeństwa. (...) Organizacja państwa oraz władza państwowa opierać się musi na rodzinie. (...) Państwo w stosunku do rodziny winno kierować się zasadą pomocniczości i nieinterwencji”<sup>63</sup>.

Podobnie jak to uczyniłem w kontekście wartości rodziny, można by i trzeba by przeprowadzić rozumowanie „z osoby na rodzinę” w kontekście godności rodziny. Skoro już w preambule Karty NZ akcentuje się „godność i wartość osoby ludzkiej”<sup>64</sup>, skoro w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka podkreśla się „uznanie przyrodzonej godności (...) wszystkich członków rodziny ludzkiej”<sup>65</sup>, a w nich dodatkowo się stwierdza, że wszystkie prawa człowieka „wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej”<sup>66</sup>, skoro więc owa godność potwierdzona została w charakterze źródła i podstawy międzynarodowo chronionych praw człowieka<sup>67</sup>, skoro zatem wszystkie i jakiegokolwiek prawa człowieka winny być interpretowane w świetle tej przyrodzonej godności i wartości osoby ludzkiej, skoro wymogi godności nabierają poniekąd szczególnego znaczenia na samym początku<sup>68</sup> i u samego kresu życia ludzkiego<sup>69</sup>, skoro jest prawdą, że osoby ludzkie przychodzą na świat, wychowują się i dorastają w rodzinach, potem zazwyczaj zakładają własne rodziny, i tak z pokolenia na pokolenie, a więc zwykły wieść życie swoje w rodzinach, co jest niewątpliwie normą i wobec czego można powiedzieć, że człowiek jest nie tylko istotą społeczną, ale także i poniekąd przede wszystkim istotą rodzinną; skoro w rodzinie człowiek się nie ztraca ani nie deprecjonuje, lecz – wprost przeciwnie – znajduje optymalne środowisko rozwoju i przetrwania; zatem człowiek też, każdy człowiek, osoba ludzka jako członek rodziny, wnosi do niej swoją przyrodzoną godność jako udział, te udziały do siebie się dodają i we wzajemnej relacji prowadzą do wytwarzania się nowego kapitału godnościowego, autentycznego i autonomicznego – godności rodziny.

63 S.L. Stadniczeńko, *Rodzina i jej prava...*, dz. cyt., s. 23.

64 Tak w ust. 2 preambuly Karty NZ.

65 Tak w ust. 1 preambuly PDPC i w ust. 1 jednobrzmiącej preambuly MPPGiP i MPPGiSiK.

66 Tak w ust. 2 jednobrzmiącej preambuly MPPGiP i MPPGiSiK.

67 Por. np. T. Jasudowicz, *Konstrukcja normatywne międzynarodowo chronionych praw człowieka*, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, dz. cyt., s. 106–109. Por. także, *Miejsce i rola kategorii godności osoby ludzkiej w systemie Europejskiej Karty Socjalnej*, „Prawo i Więź” t. 4, nr 1 (2015), s. 18–34; także, *Sprawa Kudła a zasada godności człowieka (w druku)*; także, *Odyskiwanie godności w europejskim systemie ochrony praw człowieka (Cz. II – bez cz.I i zakończenia)*, „Prawo i Więź” t. 6, nr 4 (2017), s. 22–40. Por. też: *Szkice o godności człowieka*, red. M. Piechowiak, T. Turowski, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2012, *passim*.

68 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej w kontekście Zastosowań Biologii i Medycyny: Konwencja o Prawach Człowieka i Biomedycynie (Europejska Konwencja Bioetyczna), w swym art.1 nakłada na państwa-strony obowiązek „chronić godność i tożsamość wszystkich istot ludzkich”, a w „Sprawozdaniu wyjaśniającym” stwierdza, iż „powszechnie przyjęta jest zasada, zgodnie z którą godność ludzka oraz tożsamość gatunku ludzkiego powinny podlegać poszanowaniu od zapoczątkowania życia”, co ma szczególne znaczenie z perspektywy aborcji, eksperymentów na embrionach oraz ich wykorzystywania – Por. *Europejskie standardy bioetyczne...*, dz. cyt., s. 4 i 21, pkt 19. Szerzej na ten temat: T. Jasudowicz, *Kategoria godności w świetle europejskich standardów bioetycznych (w druku)*; także, *Między sumieniem...*, dz. cyt., s. 55–60.

69 Zwłaszcza w kontekście samobójstwa, eutanazji, uporczywej terapii i stanów śpiączki ETPC poszedł, niestety, w kierunku uznania „godnego samobójstwa” i nie znalazł okazji do pozytywnego skorzystania z kategorii godności nawet w głośnym wyroku w sprawie *Lambert p. Francji*. Por. T. Jasudowicz, *Między sumieniem...*, dz. cyt., s. 60 i n.

Jest to zjawisko naturalne, a jego owoc naturalny i konieczny, niezbędny dla właściwego rozumienia i ochrony praw rodziny. Tak więc, w kontekście interpretacji i stosowania norm międzynarodowych chroniących prawa rodziny ta wielowymiarowa godność staje u podstaw – jako zasada interpretacyjna ma być uwzględniana zarówno w aspekcie uwzględniania i poszanowania indywidualnej godności każdego i wszystkich członków rodziny, przy równoczesnym uwzględnianiu i poszanowaniu godności rodziny jako całości, rodziny jako takiej. Można ją postrzegać jako normatywne spoiwo jedności, łączności i spójności rodziny *in pleno*, stające na straży jej integralności i trwałości.

Gdyby międzynarodowe organy kontrolne w dziedzinie ochrony praw człowieka, w tym Europejski Trybunał Praw Człowieka, nie wytracały ze swojego pola widzenia godności osoby ludzkiej i godności rodziny, gdyby ją wiernie i konsekwentnie uwzględniały i nią się kierowały w interpretacji i stosowaniu rodzinnych norm ochronnych, gdyby przejawiały troskę o nią, a za jej pośrednictwem – o prawa i interesy małżeństwa i rodziny, sytuacja w dziedzinie międzynarodowej ochrony rodziny i należnych jej praw byłaby o wiele lepsza, zdrowsza. Gdyby miano to na względzie i o obowiązku szanowania tego pamiętano, nie byłoby miejsca w orzecznictwie międzynarodowym: po pierwsze, ani na dopuszczenie i promowanie związków opartych na odmiennych orientacjach seksualnych, jako że w ogóle nie odpowiadają one istocie małżeństwa i rodziny i nie dysponują godnością i wartością małżeństwa i rodziny; po drugie, ani na postępy – „u początku i u kresu życia” – „cywilizacji śmierci” poprzez zlekceważenie wymagań prawa do życia i przeniesienie swych podstaw oceny na grunt – źle pojętego i nadużywającego interpretowanego – prawa do poszanowania życia prywatnego.

Pamiętać przy tym należy, że nie chodzi o jakieś „prawo do godności”, sugerowane nieraz w charakterze dodatkowego składnika wzbogacającego katalog praw międzynarodowo chronionych, lecz o *naturalistycznie*, immanentną wartość osoby ludzkiej, przysługującą jej i zabezpieczającą jej człowieczeństwo, mającą więc charakter fundamentalnej zasady i dyrektywy interpretacyjnej, potwierdzanej *expressis verbis* w związku z sytuacjami – podmiotowo bądź przedmiotowo – ekstremalnymi, w których prawa człowieka, a w tym przypadku prawa rodziny, podlegałyby zagrożeniu.

### O POTRZEBIE WZNOWIENIA DZIAŁAŃ NA RZECZ MIĘDZYNARODOWEJ KODYFIKACJI PRAW RODZINY

Zamiast konkluzji chciałbym nawiązać do Karty Praw Rodziny i do autorskiego projektu Konwencji o Prawach Rodziny jako dokumentów wołających o międzynarodową kodyfikację praw rodziny. Istotnie, na tle tak bujnej kodyfikacji wielości zagadnień w dziedzinie międzynarodowej kodyfikacji ochrony praw człowieka brak kodyfikacji praw rodziny,



powiązany z niedostatkiem w sferze uznania i potwierdzenia podmiotowości rodziny, jest brakiem poważnym i bolesnym. Zważywszy na aktualny kryzys małżeństwa i rodziny, a przede wszystkim na spotęgowanie się nurtów politycznych, społecznych i prawnych godzących w zdrowy rodzinny fundament współczesnych społeczeństw i współczesnego świata, należy z całym uporem, poświęceniem i ofiarnością powrócić do wzmiankowanej inicjatywy kodyfikacyjnej.

Ponieważ Polska wniosła konkretny wkład w uświadomienie i rozwój ochrony praw dziecka, ponieważ to polski Papież zaoferował – niestety, jak na razie, bezskutecznie – światu Kartę Praw Rodziny, ponieważ to polscy autorzy przygotowali projekt Konwencji o Prawach Rodziny, ponieważ czas „dobrej zmiany” w Rzeczypospolitej przynosi ożywcze nurty zdrowej polityki społecznej, w tym rodzinnej, naszego państwa, ponieważ zmierza ono do uzdrowienia Unii Europejskiej i Europy w ogóle, przeto byłoby dobrze, gdyby to właśnie Polska przygotowała ponownie projekt Konwencji o Prawach Rodziny i wystąpiła z solidną inicjatywą międzynarodowej kodyfikacji praw rodziny na podstawie tego projektu. Ponieważ – jak głoszą Powszechna Deklaracja i Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka – prawa człowieka są podstawą pokoju na świecie, można by w tym celu wykorzystać aktualne członkostwo Polski w Radzie Bezpieczeństwa.

W uchwale naszej konferencji z 1998 r. bezskutecznie apelowaliśmy do „Władz Najwyższych Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiedzialnych za jej politykę zagraniczną, włączając w to Sejm i Senat RP, Prezydenta RP oraz Rząd, a w szczególności Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP” o podjęcie tej inicjatywy międzynarodowej na poziomie ONZ i Rady Europy, zarazem wskazując, że: po pierwsze, „Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej (...) może i powinna służyć jako podstawa wyjściowa dla prac nad traktatową kodyfikacją praw rodziny w płaszczyźnie uniwersalnej i europejskiej”; po drugie, „autorski projekt Konwencji Praw Rodziny (...) może i powinien stanowić praktycznie użyteczną podstawę wyjściową dla przygotowania polskiej inicjatywy kodyfikacyjnej w dziedzinie praw rodziny i ich ochron

W Uchwale naszej Konferencji z 1998 roku bezskutecznie apelowaliśmy do „Władz Najwyższych Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiedzialnych za jej politykę zagraniczną, włączając w to Sejm i Senat RP, Prezydenta RP oraz Rząd, a w szczególności Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP” o podjęcie tej inicjatywy międzynarodowej na poziomie ONZ i Rady Europy, zarazem wskazując, że: po pierwsze, „Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej (...) może i powinna służyć jako podstawa wyjściowa dla prac nad traktatową kodyfikacją praw rodziny w płaszczyźnie uniwersalnej i europejskiej”; po drugie, „autorski projekt Konwencji Praw Rodziny (...) może i powinien stanowić praktycznie użyteczną podstawę wyjściową dla przygotowania polskiej inicjatywy kodyfikacyjnej w dziedzinie praw rodziny i ich ochrony”<sup>70</sup>.

<sup>70</sup> Tekst Uchwały z 22 października 1998 roku [w:] *Prawa rodziny...Materiały Konferencji...*, s.359 i nast., cz.II, s.362, w zw. z cz.I, akapit 11 i 13, odpowiednio, s.3

## PRZYPISY NIENUMERYCZNE

\* T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 4, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2005, s. 26, pkt 33. Komitet Praw Człowieka ONZ w sprawie *Joslin p. Nowej Zelandii* wyraźnie potwierdził „wskazanie, że obowiązkiem państwa-strony wynikającym z art. 23 ust. 2 Paktu jest uznanie za małżeństwo wyłącznie związku mężczyzny i kobiety pragnących się pobrać” – decyzja z 17 lipca 2002 r., por.: K. Sękowska-Kozłowska, *Artykuł 23: Ochrona małżeństwa i rodziny*, [w:] *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, red. nauk. R. Wieruszewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 583; R. Mizerski, *Prawa człowieka a poligamia*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” t. 7 (2016), s. 190–191. Szerzej na ten temat: K. Glombik, *Legalizacja prawna związków homoseksualnych. Dokument Kongregacji Nauki Wiary w komentarzach prasy niemieckiej*, [w:] *Urzeczywistnianie praw człowieka w XXI wieku. Prawo i etyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, red. P. Morciniec, S.L. Stadniczeńko, Opole 2004, s. 331 i n.

## ABSTRAKT/ABSTRACT

W tekście zwrócona została w sposób szczególny uwaga na kluczowy charakter refleksji społecznej dotyczącej ochrony praw człowieka. Artykuł przedstawia w sposób szczególny unormowania międzynarodowe gwarantujące ochronę praw rodziny. Analizuje znaczenie „godności” i „wartości” rodziny jako przesłanek generalnych stosowanych w interpretacji praw przynależnych rodzinie. Autor ponadto zdecydował się w sposób obszerny odnieść do nadal niedocenianego w debacie publicznej dokumentu Karty Praw Rodziny.

In the text, particular attention was paid to the key nature of public reflection regarding the protection of human rights. In a special way the article presents international regulations guaranteeing the protection of family rights. The text analyzes the meaning of family’s “dignity” and “values” as general premises used in the interpretation of family-related rights. The author also decided to refer extensively to the document of the Charter of Family Rights still undervalued in the public debate.

The article presents international regulations guaranteeing protection of family rights. The text analyses the meaning of “dignity” and “value” of the family as general premises used in the interpretation of family rights.

## SŁOWA KLUCZOWE/KEYWORDS

autonomia rodziny, ochrona praw rodziny, prawo międzynarodowe, zasada pomocniczości

autonomy of the family, protection of family rights, international law, principle of subsidiarity